

Dobrze, że potrafimy pomagać. Finał Szlachetnej Paczki

data aktualizacji: 2019.12.08 autor: Joanna Młynarczyk



(fot. Joanna Młynarczyk)

Pani Magdalena nie kryła wzruszenia, gdy do jej drzwi zapukali wolontariusze Szlachetnej Paczki. A gdy do mieszkania w starej kamienicy w centrum Skierniewic zaczęli wnosić kolejne pudła i torby z prezentami, rozplakała się. - Nie wierzę, że to się dzieje naprawdę - mówiła przez łzy.

Życie kobiety i jej 3-letniego synka, którego po śmierci męża wychowuje samotnie, zmieniło się diametralnie w lutym tego roku.

- Po śmierci męża przyszły ciężkie chwile, zaczęły się problemy, z którymi do dziś się borykamy - przyznaje skierniewiczanka.

Na liście dla darczyńcy wśród najpilniejszych potrzeb znalazły się: węgiel do ogrzania mieszkania, telefon i komplet garnków. Były też marzenia: suszarka do włosów i samochodzik dla synka. Wszystkie zostały spełnione.

Dla pani Magdaleny, jak też dla 30 rodzin w mieście i powiecie to będą wyjątkowe święta.

Wszystko za sprawą wielkich, otwartych serc wielu ludzi. Dobiega końca weekend cudów, finał Szlachetnej Paczki. Dobrze, że potrafimy pomagać.

Więcej o akcji - rodzinach w potrzebie oraz wolontariuszach i darczyńcach o otwartych sercach w wydaniu „Głosu Skierniewic i Okolicy” (12.12).

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/34032-dobrze-ze-potrafimy-pomagac-final-szlachetnej-paczki>